



Piotr Rachwał

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1903-4115>

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Humanistyczny

email: [piotrach@kul.lublin.pl](mailto:piotrach@kul.lublin.pl)

**Magdalena Moj, *Z przeszłości demograficznej Krasiejowa. Analiza w świetle zapisów metrykalnych z lat 1867–1906***  
**Opole: SilesiaProgres, 2016, ss. 151**

Interdyscyplinarny charakter badań demograficzno-historycznych oraz specyfika źródeł wykorzystywanych w pracach z tego zakresu powodują, iż są one czasochłonne, a od badacza wymagają dużej sprawności warsztatowej. Z tego też powodu, wbrew obiegowej opinii o coraz większej popularności tej dyscypliny naukowej, publikacje omawiające procesy demograficzne w większym wymiarze terytorialnym i chronologicznym są niezmiernie rzadkie. Częściej pojawiają się monografie poświęcone pojedynczym ośrodkom miejskim lub parafiom, choć i w tym wymiarze pozostaje duży niedosyt, a do pełnego odtworzenia krajobrazu demograficznego poszczególnych regionów, a w końcu całej Polski, ciągle daleko.

Każda próba wpisująca się w nurt badań nad przeszłością demograficzną musi więc wywołać zaciekawienie. Książkę, jak dowiadujemy się we wstępie, przygotowano do druku w oparciu pracę magisterską pt. *Demografia historyczna wsi Krasiejów w latach 1867–1906*. Obrona miała miejsce w 2013 roku na Wydziale Ekonomii i Zarządzania Politechniki Opolskiej. Jeszcze przed wydaniem książki ukazały się dwa artykuły naukowe autorstwa Magdaleny Moj, poświęcone urodzeniom i imionom chrzestnym we wsi Krasiejów<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Magdalena Moj, „Narodziny dzieci we wsi Krasiejów w latach 1867–1907”, *Kwartalnik Opolski* 4 (2014): 57–67; taż, „Charakterystyka imion nadawanych dzieciom w Krasiejowie w latach 1831–1910”, *Przegląd Zachodni* 3 (2015): 153–167.

Praca, obok *Wstępu* i *Zakończenia*, składa się z czterech rozdziałów: *I. Charakterystyka parafii i wsi Krasiejów*, *II. Śluby*, *III. Narodziny dzieci i chrzty*, *IV. Zgony*. Integralną część stanowi także 41 tabel i 8 wykresów. Całość uzupełniają streszczenia w języku polskim, angielskim, niemieckim, bibliografia, spis tabel, indeks miejscowy i osobowy.

Autorka wykorzystała podstawowe dla tego typu badań źródło, tj. księgi metrykalne, a za główny cel postawiła sobie: „ukazanie zmian zachodzących w strukturach demograficznych Krasiejowa w latach 1867–1906” (s. 9). Już pobieżne przejrzanie spisu treści budzi jednak wątpliwości co do realizacji tych zamierzeń. Zastrzeżenia pojawiają się w stosunku do samego celu badawczego. Sformułowano go zbyt ogólnie, nie wiadomo, jakie elementy struktury populacji miałyby być przedmiotem analizy. Uprzedzając dalsze krytyczne uwagi, należy powiedzieć, iż nie został on zrealizowany, a zasadniczą część pracy poświęcono omówieniu elementów składowych ruchu naturalnego (rozdziały II–IV), co zresztą też uczyniono w sposób nieudolny. We *Wstępie* zabrakło dokładnego określenia obszaru badań. Jest mowa o parafii Krasiejów (w pobliżu Opola – P.R.), jednak dopiero w *Rozdziale I* dowiadujemy się, że chodzi o samą miejscowość parafialną. Biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców wsi (Krasiejów w 1845 roku zamieszkiwało 900 osób – s. 32), takie ograniczenie jest błędem<sup>2</sup> i skutkuje tym, że wszelkie ustalenia należy uznać za mało istotne. Na tym etapie pracy zabrakło także uzasadnienia ustalenia ram chronologicznych. O ile pierwsza z dat – 1867 rok – podyktowana jest dostępnością źródeł i wydaje się oczywista, to w przypadku daty końcowej nie znajdziemy żadnego uzasadnienia. Możemy domyślać się tylko, że chodziło o objęcie badaniami okresu o okrągłej liczbie lat, w tym przypadku 40. Z kilku powodów bardziej naturalny byłby jednak rok 1914 lub 1918. *Wstęp* jest w zasadzie pozbawiony omówienia literatury przedmiotu. Ogranicza się ono jedynie do zdawkowego akapitu o wątpliwej poprawności językowej: „Dotąd badania z zakresu demografii historycznej były prowadzone w stosunku do miejscowości położonych we wschodniej części Górnego Śląska lub na jego południowych rubieżach. Prowadziły je zespoły prof. dr. hab. Zbigniewa Kwaśnego z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz prof. dr. hab. Antoniego Barciaka z Uniwersytetu Śląskiego” (s. 10). Co gorsza, w dalszej części pracy brak, poza pojedynczymi przypadkami, jakichkolwiek odwołań do dorobku demografów historycznych, nawet tych, których badania często koncentrowały się na Górnym Śląsku (m.in. Marka Górnego, Krystyny Górnej, Mikołaja Szoltyśka).

Trochę lepiej wygląda omówienie wykorzystanych źródeł, które jednak zamiast we *Wstępie*, znalazło się w *Rozdziale I*, poświęconym historii parafii i jej

---

<sup>2</sup> W demografii historycznej istotnym jest, aby analizowana populacja była odpowiednio liczna, w której działa prawo wielkich liczb.

mieszkańcom. W przypadku ksiąg metrykalnych dowiadujemy się o strukturze treści, formie zapisu, całość zobrazowano kilkoma ilustracjami. Całkowicie natomiast zignorowano krytykę materiału źródłowego. Brak tu często wykorzystywanych w badaniach demograficzno-historycznych mierników, służących ocenie wiarygodności danych źródłowych (np. wskaźniki U/Ś, U/Z czy wskaźnika maskulinizacji urodzeń)<sup>3</sup>.

W *Rozdziale II* analizie poddano 451 ślubów. Omówiono m.in. sezonowość miesięczną zawierania małżeństw, stan cywilny i wiek nowożeńców oraz ich pochodzenie terytorialne. Dane zaprezentowano w 11 tabelach i na 8 wykresach. Tabele skonstruowano błędnie. W złym miejscu umieszczono kolumny podsumowujące, wartości względne często przekraczają jednostki statystyczne, a przedziały czasu utworzono niezgodnie z przyjętymi zasadami, uniemożliwiając porównania z ustaleniami innych badaczy. Zbyt ogólnie opisano źródła stanowiące podstawę budowy tabel. Jest to tym bardziej irytujące, iż w bibliografii umieszczonej na końcu pracy<sup>4</sup> ich opis jest identyczny, w konsekwencji czego nie wiemy, jakie księgi wykorzystano i z jakich lat pochodzą zapisy w poszczególnych tomach. Niestety, zastrzeżenia te odnoszą się do tabel prezentowanych we wszystkich rozdziałach. Za nieporozumienie należy uznać fakt, że pod każdą tabelą czytelnik znajdzie dokładne powtórzenie jej treści w formie opisu słownego. Otrzymujemy więc za każdym razem stronę (lub kilka) nużących wywodów nic niewnoszących do pracy. Jeśli już, co bardzo rzadkie, pojawia się próba dociekania przyczyn zaobserwowanych zjawisk (np. o doborze współmałżonka pod względem miejsca zamieszkania – s. 59–60), to jest ona nieporadna i niepoparta ani analizą statystyczną zgromadzonych danych, ani stosowną literaturą. W pracy razi także brak odpowiedzialności za słowo pisane, wynikające być może z niedostatecznej wiedzy w zakresie analizy statystycznej. Przykładowo Autorka dowolnie używa terminów sezonowość czy trend. Myli trend rozumiany jako wzrost – spadek wartości w czasie z niemonotoniczną zależnością statystyczną, w tym przypadku sezonowością (np. wywód na s. 45–50). Gwoli ścisłości, sezonowość zjawisk w prezentowanych tabelach jest zwykłym rozkładem procentowym, a nie sezonowością wyrażoną w prawidłowy sposób, za pomocą wskaźnika sezonowości.

W *Rozdziale III*, na podstawie 1791 aktów urodzeń, poruszono zagadnienia urodzeń żywych i martwych, nieślubnych, mnogich, płci dzieci, sezonowości,

---

<sup>3</sup> Należy podkreślić, iż w przypadku małych zbiorowości miary kontrolne mają ograniczone znaczenie, stąd zob. m.in. wcześniejszy zarzut odnoszący się do doboru wielkości badanej populacji.

<sup>4</sup> Niespotykany i formalnie błędny jest także podział wykorzystanej literatury. Pozycje zwarte, w tym prace podręcznikowe i monograficzne, zostały sklasyfikowane jako artykuły monograficzne bądź naukowe.

imion nadawanych na chrzcie, rodziców chrzestnych. Już na wstępie tej części pracy dowiadujemy się o wysokim przyroście naturalnym badanej społeczności. Na potwierdzenie tego stwierdzenia czytelnik zostaje odesłany do tabeli 10, w której znajdziemy informacje o miejscu zamieszkania nupturientów (tab. 10, s. 63). Szczegółowość analizowanych problemów nie idzie tu niestety z wartością otrzymanych wyników. Bezcelowe jest np. badanie sezonowości miesięcznej urodzeń pozamałżeńskich w sytuacji gdy w całym badanym okresie było ich niespełna 100, co średnio oznacza niewiele ponad 2 urodzenia rocznie. Zupełnie bez sensu jest natomiast szczegółowe omawianie urodzeń mnogich (29 wciągu 40 lat), dla analizy których utworzono odrębne tablice zestawiające płeć (tab. 21, s. 75), sezonowość miesięczną (tab. 22, s. 76) i tygodniową (tab. 23, s. 77).

Ostatni rozdział pracy poświęcono zgonom. W sumie w badanym okresie odnotowano ich 1147. Autorka, wprowadzając niejako w problematykę rozdziału, pieczołowicie wyjaśnia, skądinąd słusznie, różnicę w stosowaniu terminów umieralność i śmiertelność, po czym, nie zważając na wcześniejszy wywód, używa ich zamiennie (s. 98, 99). Pochwalić natomiast należy fakt, iż w tabeli 30, obrazującej zgony dzieci, wprowadzono poprawne klasy wieku. Mamy więc wyróżnione noworodki, niemowlęta, dzieci w wieku 1–5 lat itd. (tab. 30, s. 96). Konsekwencji i poprawności tej nie wystarczyło niestety przy konstruowaniu tabeli prezentującej zgony dorosłych mieszkańców Krasiejowa (tab. 31, s. 98). Błędne są także późniejsze wnioski sformułowane w oparciu o przywołane zestawienia. Mowa jest o „częstości” zgonów dzieci w poszczególnych grupach wieku, czego oczywiście nie jesteśmy w stanie ustalić bez znajomości struktury wiekowej badanej populacji. W rozdziale znajdziemy liczne błędy rzeczowe, logiczne, także lapsusy językowe. Dla przykładu, w komentarzu do tabeli 31 można przeczytać: „Wynika z tego, że to kobiety żyły dłużej niż mężczyźni, chociaż umierały częściej...” (s. 100). Autorka wydaje się także nie dostrzegać różnicy między średnią długością życia a wiekiem w chwili zgonu notowanym w rejestrach metrykalnych.

Kończąc, wydaje się, krytyczną recenzję, nasuwa się kilka wniosków. Po pierwsze, w przypadku wydania książki recenzowanej, opatrzonej aparatem naukowym, przeznaczonej dla szerszego grona odbiorców, duża odpowiedzialność spoczywa na recenzentach pracy, którzy swoją wiedzą i doświadczeniem powinni wskazać autorowi ewentualne niedociągnięcia. W sytuacji gdy mamy do czynienia z osobą stawiającą pierwsze kroki w zawitych meandrach demografii historycznej, jest to szczególnie ważne. Po drugie, w kontekście zapowiedzi rozszerzenia badań nad społecznością Krasiejowa, należy życzyć Autorce cierpliwości w pogłębianiu wiedzy historycznej i z zakresu analizy demograficznej, co w połączeniu z już posiadanymi umiejętnościami pracy ze źródłem z pewnością zaprocentuje.